

# Gazeta Wielkopolska.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 55.  
Zachód o godz. 7 min. 4.

Sobota, dnia 20. kwietnia 1872.

W kalendarzu rzymskim: Agnieszki pan.  
W kalendarzu słowiańskim: Czesława m.

„Gazeta Wielkopolska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. W Poznaniu wynosi **przedpłata** kwartalnie 1 tal. 5 sgr., miesięcznie 15 sgr., tygodniowo 4 sgr.; na pocztach w cesarstwie niemieckim 1 tal. 12 sgr. 3 fen.; w austriacko-węgierskiej monarchii przedpłata roczna w c. k. urzędach pocztowych 6 zlr. 55 centów srebrem i 3 zlr. 87 centów w papierach bankowych; abonując wprost w Administracji Gazety Wielkopolskiej 12 zlr. w pp. bank.; w innych krajach cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. Za **inseraty** płaci się po 1 sgr. 6 fen., za reklamy po 3 sgr. od przestrzeni wiersza drobnego pięciolamowego. Takowe przyjmują się w **Administracji Gaz. Wielkopolskiej**, jako też u pp. **Fontowicza**, w Bazarze, **C. Adamskiego**, ul. Wrocławska 9 i **S. Żychlińskiego**, ulica Berlińska 11, w Poznaniu **F. W. Rakowskiego**, w Obornikach; **L. Zboralskiego** w Pleszewie; **Bonifacego Nowakowskiego**, we Wrześni; **R. Mosse**, w stołecznych miastach Niemiec, Pradze, Wiedniu i Zurychu. Ogłoszenia, mające być umieszczone w najbliższym numerze, winny być złożone w Administracji przed godziną 10 z rana. — **Listy** przyjmują się tylko franco. — **Rękopisy** mniejszych rozmiarów niszczą się; większe zwracają się na poprzednie żądanie. — **Redakcyja i Administracyja** św. Marcin nr. 82 i ulica Podgórna nr. 5. **Ekspedycyja**, Piekary nr. 7, wydaje gazetę od 5 do 7 godziny z południa.

Oświadczamy niżej podpisani członkowie Rady Nadzorczej i Wydziału Wykonawczego Gazety Wielkopolskiej, że artykuł wstępny, umieszczony w numerze „na okaz“ pod napisem:

„OD ZAŁOŻYCIELI“

został bez naszego udziału i upoważnienia wydrukowany. Z treścią jego nie zgadzamy się i nie bierzemy zań żadnej odpowiedzialności.

Wolniewicz. J. Żychliński. Ks. Ostrowicz. Ks. Dziedziński, były członek wydziału wykonawczego. Ks. L. Ziętkiewicz. Stanisław Chłapowski. Ks. Bażyński. J. Pluciński. Gintrowicz.

Artykuł „Od Założycieli“ umieściliśmy w tém przekonaniu, że jest wyrazem założycieli. Po oświadczeniu jednak powyższemu Rady Nadzorczej i Wydziału Wykonawczego przekonywamy się, że tak nie było.

Redakcyja.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 19 kwietnia.

Skoro jedno ze stronnictw dynastycznych we Francji naprzód się wysunie ażeby pierwsze zająć miejsce, to inne natychmiast go z niego spychają. Podobnie ma się rzecz jak się zdaje, w wnętrzu samego stronnictwa orleańskiego, w którym się paru znajduje pretendentów. Hrabia Paryża czuje się równym hr. Chambord, i ma także pretensy do rodzaju legalności, podczas kiedy ks. Aumale uważa się za dziecko nowszego czasu, za spowinowaczonego z rzecząpospolitą, zdolnego do zamachu stanu i do zdobycia sobie republiki.

Ks. Aumale jak powiadają, nie chce o tém nic wiedzieć, ażeby od rzeczpospolitej przejść do monarchii konstytucyjnej i następnie zrobić z niej prezent hr. Paryża. To współbieganie się ks. Aumale z hrabią Paryża wychodzi na korzyść rzeczpospolitej.

Z Madrytu telegrafują, że p. Thiers napisał list do króla Amadeusza, w którym powiada, że żadna potęga, Włoch nie wyjmując, niema większego interesu w utwierdzeniu dynastji i nowych instytucji w Hiszpanii, jak Francya.

Z Londynu donoszą, że Napoleon w skutek rady danej mu przez p. Rouher obecnego w Chislehurst, powziął zamiar ogłosić memoriał uniewinniający w formie programu. Głoszą, że p. Thiers ma się udać do Lyonu, ażeby być obecnym otworzeniu tamtejszej wystawy.

Dnia 12 kwietnia w rocznicę powrotu Ojca św. z Gaety, udała się do niego liczna deputacyja Rzymian. Plac przed Watykanem był pokryty powozami. Pius IX był tym krokiem rozrównany. Chwalił wspaniałość dobrych Włochów dających jałmużnę, podczas kiedy źli rozbojem się trudnią. Wzywał katolików, ażeby swe szeregi w koło niego ścieścili. Wieczorem około 6 godziny było przynajmniej 50,000 osób w kościele św. Piotra, ażeby wysłuchać dziękczynnego nabożeństwa. W tych dniach rozpoczął się kongres robotników w Rzymie. Ich dotychczasowe zachowanie się ma być rozsądne i umiarkowane.

Z Węgier donoszą szczegóły o świetności, jaką rozwinęło przy zamknięciu sejmu. Całe ciało dyplomatyczne było temu aktowi obecne. W skutek oświadczenia Ghiczy, że pod żadnym warunkiem mandat do sejmu nie przyjmie, przewidują zupełne rozpadnięcie się lewicy, której on jest obok Liszy, jednym z głównych filarów.

W Berlinie rozpoczął parlament niemiecki obrady nad prawem karnym dla wojskowych całego cesarstwa. Nadto głoszą, że tej jeszcze sesji może będzie przedłożony projekt do prawa prasowego dla całych Niemiec.

## Wiadomości urzędowe.

NPan raczył tajnego nadradcę rencyjnego i referującego radcę w urzędzie kanclerskim dr. Henryka Achenbach mianować podsekretarzem stanu i dyrektorem w ministerstwie spraw duchownych, szkolnych i lekarskich.

## Korespondencye Gazety Wielkopolskiej.

Kraków 18 kwietnia.

(A) Lepiej późno jak nigdy. Rad więc jestem mogąc Wam donieść, że w dwóch ważnych sprawach, o których poprzednio pisałem przecież już coś zrobiono. Krakowski komitet składek na rzecz oświaty ludowej już zawiązan, albo jeszcze się nie odezwał; powstała również krajowa spółka (Wodzicki, Zamojski, Rappaport) do parcelowania i budowy, połączona solidarnie z bankiem dla handlu i przemysłu w Krakowie. Oby tylko czynności przygotowawcze nieopóźniły działania jego zostawiając tymczasem wiedeńskiemu bankowi wolne pole do rozsiadania się w Krakowie. Przy tej sposobności zapiszę powstanie dwóch nowych fabryk: rządowej fabryki cygar w Krakowie i fabryki słynnych giętych mebli, hr. Wodzickiego (obrabianie drzewa w Porembe wyrób mebli w Krakowie). Fabryka ta oprócz tego, że wielkie sumy idące na meble za granicę zyskuje dla kraju, podniesie znacznie wartość bogactwa krajowego. Pewne rodzaje drzew dotychczas nieużytkowane, lub tylko na opał, staną się teraz poszukiwanym materiałem dla rozległego przemysłu.

W radzie miejskiej przyjdą niebawem pod obrady dwie ważne sprawy. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń między innymi zakładami dźwignęło także kasę oszczędności, z zastrzeżeniem w statucie, że gmina ma prawo objęcia zakładu na swoją własność i pod swój zarząd. Kasy podobne pod zarządem gminy istniejące już w kilku miastach Galicyi (Tarnów, Przemyśl, Lwów) rentują się znakomicie, i gminy rok rocznie części czystego zysku przeznaczają na cele publicznego użytku. Krakowska rozwija się również najpomysłniej, nie ma więc żadnego powodu żeby jej miasto nie miało objąć. Pora obecna jest też właściwą do tego, gdy budynki magistratu mają być rozszerzone, przyczem powinien być miany wzgląd na umieszczenie biur kasy oszczędności.

Drugą sprawą jest reforma statutu gminnego, zwłaszcza części jego dotyczącej wyborów. Rzecz ta toczy się już od 6 lat. Dotychczasowy statut dzieli ludność miasta na 5 kast odrębnych; każda odrębnie swoich radców wybiera, tak że są rady na mocy dwóch głosów! Nadto połowa patryotycznej ludności rzemieślniczej zupełnie jest wykluczona od prawa głosu. Chodzi o usunięcie tych anomalij, uwzględniając zarazem, iżby masa ciemnej i niepolskiej niższej ludności żydowskiej nie uzyskała przewagi głosów. Komisya rady miejskiej do tej reformy wybrana, wypracowała nareszcie nowy projekt, który właśnie radcom rozesłany zostanie. Jestto sprawa dla miasta nader żywotna, która dawała już powód oprócz ogólnego niezadowolenia, do społecznych rozterek, od których bodaj w miastach uchronić się nam należy. Dla tego też o sprawie tej obszerniej Wam doniosę. W tych dniach jak wiecie była panika giełdowa w Wiedniu z powodu wieści o zamysłach Rossyja zabrania wschodniej połowy Galicyi. Cała Austria wieściom tym uwierzyła, żaden dziennik nie znalazł ich nieprawdopodobnymi, żaden nie odparł godnie; owszem panuje raczej w Wiedniu przekonanie, czy nie będzie potrzeba znowu ofiarowaniem Galicyi okupić reszty państwa i przymierza z Rosyją. To przekonanie szerzące się w stolicy państwa oddziaływa już i na Galicyę. Zewsząd słychać pytania: cóż my mamy robić, skoro sami Niemcy, Wiedeń, może już rząd są zdania, że nie zdołają nas obronić od zabóru? Naznaczam dzisiaj tylko te prądy, które mogą mieć niestety ważne następstwa.

## NIEMCY.

— Berlin, 18 kwietnia. List pasterski zgromadzonych w Fuldzie niemieckich biskupów, katolickich z którego główne ustępy przed kilku już dniami na tém,

miejsu przytoczyliśmy, nie podoba się naturalnie prasie tak zwaną liberalną. Określając jasno i dobitnie stanowisko ksiąg kościoła, dalekim jest zarazem od owych dokumentów politycznych i dyplomatycznych, w których zawsze wiele domyślać się trzeba. Co w nim biskupi nakazują duchownym, nakazują po prostu w interesie szkoły. Jeżeli zresztą z artykułów dziennikarskich wolno sądzić o każdorazowym usposobieniu ich autorów, to mniemaćby można, że w owych artykułach pism niekatolickich maluje się częścią gniew, częścią rozczarowanie. Ze strony liberalnej spodziewano się bowiem niezawodnie, że biskupi zastrzeżenie praw swoich do szkoły zaprawią zółcią i octem, że na ks. Bismarcka i wszystkich jego zwolenników rzucą ekskomunikę. Zamiast tego wszystkiego przemawiają biskupi w duchu miłości i zgody, każą duchownym wypełniać obowiązki swoje względem szkoły a list swój pasterski kończą jednym z owych nieporównanych zdań Pisma św., które dla wielu już, z powodu przekonań swoich prześladowanych były pociechą. Tego przeciwnicy ich nie spodziewali się, i dla tego wietrzy berlińska Volks Ztg. z listu „złe ukryty bunt“ do przytłumienia którego wzywa państwo, dla tego znajduje Magdeburger Ztg., że biskupi „poddają się jedynie konieczności“, a z tej samej przyczyny sądzi Demokratische Ztg., że biskupi zawarli z państwem pokój, ponieważ wiedzą, że dalsza opozycya popchnęłaby rząd na tory, któreby kościołowi daleko dotkliwsze zadały ciosy. National Ztg. nareszcie identyfikuje list biskupi ze „stanowiskiem Hegla“, jakie tenże zajął w rozporządzeniu król. protestanckiego konsystorza prowincji brandenburskiej, dotyczącem także prawa o inspekcji szkolnej a przeciw niemu się oświadczającem, dla czego wedle twierdzenia dzienników niektórych otrzymał już nagany od ministerstwa.

Na uwagę przytęm zasługuje, że organ ks. Bismarcka Norddeutsche Allg. Ztg. dotąd jeszcze zdania swego w tej mierze nie objawił. Jakiemu rodzaju takowe będzie, nie trudno się domyślić, bo i on należy do liczby owych organów, co to sądziły, że cały kler tak katolicki jak protestancki złoży w obec nowego prawa broń, a szkołę zostawi na łup nihilizmu.

Jak z Paryża do Koelnische Ztg. piszą, zamierza pan Thiers odwiedzić się za względność sejmu szwedzkiego, który przy obradach nad budżetem wykreslił jak wiadomo, etat dla wojskowego attaché w Berlinie a uchwalił go dla takowego w Paryżu, przez to, że sam zamianuje wojskowego attaché dla Sztokholmu. Do wiadomości tej dodaje Koelnische Ztg. uwagę, że nie szwedzki to rząd, jak widać, lecz reprezentacyja ludu szwedzkiego okazuje w ten sposób niechęć swoją ku Prusom. Że podobna niechęć na skandynawskiej północy istotnie panuje, jest faktem niezaprzeczonym. Przytęm wraca Koelnische Ztg. do ulubionego swego tematu: oddajcie Danię obwoły północno-szwedzkie na mocy art. V. pokoju pragskiego.

Tymczasem donoszą półurzędowi korespondenci zarazem, że minister oświecenia zajmie się niebawem odpowiedzią na przesłane mu co tylko pismo konferencyi biskupiej w Fuldzie. Zapowiedziane to już w liście pasterskim pismo odnosi się podobno do stanowiska duchowieństwa katolickiego do prawa o nadzorze szkolnym. Ze strony półurzędowej dodają jeszcze, że odpowiedź ta, czyli oświadczenie ministra wntczas dopiero zostanie ogłoszonym, gdy oba pisma będą mogły być ogłoszone.

W dalszym przebiegu wczorajszego posiedzenia wniósł poseł hr. Kleist przy dyskusji nad znanym wnioskiem p. dr. Elben, tyczącym się terminu posiedzeń parlamentu i pojedynczych sejmów krajowych, aby termin ten nastąpił na koniec stycznia lub początek lutego, a p. Löwe proponował w tej mierze marzec lub kwiecień, a p. Bernuth czas po Wielkiéjnocy. Ostatecznie przekazano wszystkie wnioski komisji regulaminowej.

Na dzisiejszem posiedzeniu rozpoczęły się po załatwieniu sprawy wyboru posła dr. Forchhammera obrady nad wojskowym kodeksem karnym dla całego cesarstwa niemieckiego.

Być łatwo może, że na bieżącej jeszcze sesji przedłożony zostanie projekt nowego prawa prasowego.

## FRANCYA.

— Paryż, 16 kwietnia. Miejsce posiedzeń komisji nieustającej w Wersalu było wczoraj o wiele więcej jak zwykle ożywione. Z 25 członków, jakich liczy komisya



wszyscy niemal byli obecni. Przed posiedzeniem było także wielu deputowanych nie należących do komisji. Mówiono o przesileniu politycznym w Hiszpanii, o mowie p. Gambetty, o adresach rad jeneralnych do prezydenta Rzeczypospolitej itp. — Po godzinie 2ej otwarto posiedzenie komisji. Ze strony rządu obecnym był p. Wiktor Lefranc, minister spraw wewnętrznych. Na wezwanie przewodniczącego p. Grévy, minister oświadczył, że nie ma nic ważniejszego do udzielenia komisji. Od granicy południowej — mówił — w porozumieniu z rządem hiszpańskim, musiano przedsięwziąć pewne ostrożności, które zresztą zgadzają się najzupełniej z literą i duchem traktatów, jakie między obu państwami istnieją. Dla rządu francuzkiego nie masz najmniejszej obawy z tej strony. — Jeden z członków komisji żąda od ministra objaśnienia w sprawie Alzateczków, którzy z dniem 1 października mają uczynić „wybór“ do jakiej narodowości należąć pragną. Streszczając rozprawę, jakie się z tego powodu wywiązały, minister odpowiada, że w zasadzie nie można żadnemu rządowi zaprzeczać prawa wydalenia cudzoziemca ze swego terytorium. Prawo to jest bezwzględne, bez zastrzeżeń i wyjątków. Zależy ono od upodobania każdego rządu, który ostatecznie o swoich interesach wyrokuję. Traktat frankfurcki prawa tego ograniczać nie mógł. Należy się spodziewać, że Prusy nie będą chciały go nadużywać. Jeżeli powstaną jakie pojedyncze trudności, spodziewamy się, że Prusy rozstrzygną je w duchu sprawiedliwości i zgody. — Przy tej sposobności czytano list ministra spraw zagranicznych, który żałuje, że nie może wdać się w tę sprawę na drodze dyplomatycznej; wszelkie wmięszanie się w tę kwestyę rządu francuzkiego byłoby daremne i mogłoby nawet spowodować przykre zakłócenia. — Przechodząc do innych spraw jeden deputowany zwraca uwagę na to, co się stało w departamencie Gard, gdzie komisja departamentowa przywłaszcza sobie prawo do czuwania nad wszystkimi sprawami publicznymi. Tak, w niedawnj swojej uchwale komisja zganiła przeniesienie niektórych nauczycieli elementarnych, zganiła opieszałość władzy sądowej w obec pewnych urzędowych manifestacji. (Były to manifestacje tegitymistów na cześć p. Cathelineau, Przep. R.) Takie mieszanie się komisji departamentowej do rzeczy, które do niej nie należą, wywołało odezwę mera w Nimes, (rozlepioną na ulicach miasta), na którą znowu rada jeneralna dep. odpowiedziała motymowanym porządkiem dziennym. Wszystko to jest oplakanem i należy aby rząd czuwał nad wykonaniem prawa.

P. minister spraw wewnętrznych odparł, że nie ma w ręku dokumentów o których jest mowa. Rozpatrzy on reklamacyę. Wszakże uczyni uwagę, że raport komisji departamentowej do rady jeneralnej nie może być brany za właściwą uchwałę. Co do porządku dziennego rady jeneralnej, rzecz ma się inaczej, jeżeli rzeczywiście można w nim dpatrzeć charakteru politycznej uchwały. Cóżkolwiekby minister spraw wewnętrznych obiecuje tę rzecz zbadać i załatwić ją w sposób z prawem zgodny. Jenerał Ducrot wraca do sprawy mera z Château-Chinon i oświadcza, że rząd niewłaściwie mianował kandydata przedstawionego przez radę miejską. Po niejaki rozprawie nad tym przedmiotem zamknięto to ostatnie posiedzenie.

Tegoż poniedziałku był czwarty obiad proszony i czwarty wieczór u prezydenta Rzeczypospolitej. Na obiedzie było 54 osób. Znajdowało się tu całe ciało dyplomatyczne, a mianowicie: nuncyusz papieżki, ambasadorowie: angielski, rosyjski, hiszpański, turecki, austriacki; ministrowie pełnomocni: Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, szwajcarski, portugalski, belgijski, duński, holenderski, brazylijski, szwedzko-norwegski, minister Rzeczypospolitej San Salvador, konfederacyi Argentyńskiej, Rzeczypospolitej Honduras, włoski i grecki. Proszeni byli także: ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych, minister wojny, marynarki, marszałek Mac Mahon, kanclerz legii honorowej i gubernator inwalidów. Między gośćmi widziano też p. Guizot i dwóch Rotschildów. Dam proszonych było dwanaście. Wieczorem na pokojach prezydenta znajdowało się około 1000 osób.

Dzisiaj, 16 kwietnia, p. Thiers kończy 75 lat życia (w Gazecie mylnie poprzednio wydrukowano 77). Prezydent Rzeczypospolitej francuzkiej urodził się 1797 r. w Marsylii, gdzie ojciec jego miał handel sukna. Mając 24 lat jako adwokat przybył do Paryża. Roku 1832 został ministrem. Literacki swój zawód zaczął p. Thiers od sprawozdania z wystawy obrazów (1822 r.).

Wczoraj profesor patologii chirurgicznej p. Dolbeau, jak się zdaje zbyt porywczo przez uczniów osądzony, na nowo swoje wykłady rozpoczął. Pierwsza lekcyja odbyła się spokojnie.

## WŁOCHY.

— Rzym, 17 kwietnia. Papież przyjmował dzisiaj hr. Tauffkirchen i francuzkiego pełnomocnika. — Dziś miało miejsce otwarcie Kongresu robotników, na którym blisko 150 stowarzyszeń było reprezentowanych. Mówcy występujący, pomijając wszelkie kwestye polityczne, zajmowali się wyłącznie sprawami robotników i zalecali, aby wszystkie dotyczące pytania spokojnie rozwiązane zostały.

## HISZPANIA.

— Madryt, 12 kwietnia. Unia liberalna, która ma stanowić najznakomitszy odłam między stronnictwami na blizkim kongresie deputowanych, uważa się już za samowładną panią. Jest ona przekonana, że po otwarciu Izby, marszałek Serrano, lub którykolwiek z ludzi wpływowych z jej łona zajmie miejsce p. Sagasty na czele gabinetu.

Gdyby wierzyć temu co tu powtarzają głośno naj-

znamienitsi członkowie Unii liberalnej, niebawem będziemy świadkami dziwnych rzeczy tak, że niczemby była reakcyja Narvaeza w r. 1856, która nastąpiła po dwóch latach rewolucyi (1845), w porównaniu z reakcyją na jaką się teraz zanosi. Jest mowa o zniesieniu głosowania powszechnego, nietykalności osób, wolności druku i w ogólności wszelkich swobód, jakimi Hiszpania od września 1868 wrzekomo się cieszy.

Jenerał Zabala, minister wojny, mianowany na miejsce jenerała del Rey, tak przemówił do oficerów, którzy według zwyczaju przyszl mu wieszować: „Panowie, przyjąłem ministerstwo wojny ponieważ okoliczności są groźne, a w chwili niebezpieczeństwa żaden jenerał nie może swoich usług ojczyźnie odmówić. Winienem dodać, że nasz monarcha gotów jest wsiąść na koń i stanąć na czele wojska dla obrony porządku.”

Z drugiej strony jest projekt utworzenia dwóch wielkich korpusów armii, z których jeden będzie działać na północy a drugi na południu; armia północna ma zostać pod dowództwem marszałka Concha, południowa pod dowództwem marszałka Serrano.

Gubernator cywilny Gerony donosi teraz, że prowincya jego i stolica są spokojne. W istocie telegramy wczorajsze doniosły, że oddziały karlistów złączyły się w górach, gdzie wojsko je ściga. Z tém wszystkiem wczoraj właśnie zatrzymane zostały dwa pociągi, jeden przez oddział 250 karlistów w Villafranca de los Panades, na kolei żelaznej z Barcelony do Gerony, drugi zaś w prowincyi Tarragonie. Rokoszanie chcieli tylko zabrać broń jaka na pociągu znajdować się mogła.

Wielu republikanów połączyło się z karlistami, przypuszczają jednak że to uczynili w celu podtrzymywania rozruchów, aż do chwili ogólniejszego powstania.

## GRECYA.

Ateny 7 kwietnia. W sobotę huk dział i wojskowe muzyki oznajmiły śpiącej jeszcze ludności rozpoczęcie uroczyste 51ej rocznicy niepodległości greckiej. O 10tej odśpiewano w metropoli „Te Deum“ w obecności królewskiej pary, urzędników korony i zrana tu przybyłych panujących książąt Meklemburgskich. O 12. przy rozstawionem w paradzie wojsku garnizonowem do około placu Uniwersyteckiego, świeżo upiękionego pysznym ogrodem i marmurowymi chodnikami, odsłonięto posąg patriarchy carogrodzkiego Grzegorza V, uduszonego i obwieszono w dniu 25 marca 1821, pierwszego męczennika niepodległości greckiej, a którego zwłoki nie dawno tu z Odessy sprowadzono (15 kwietnia 1871). Posąg ten dłuta rzeźbiarza Phytalis, wystawił swym kosztem Averof bogaty bankier w Alexandrii. Mowę wierszem prawie improwizowaną miał rektor uniwersytetu Arystides Valaoritis bardzo lubiany pisarz i poeta. Wystawiał czyny partyarchy i rozrzewnił do tego stopnia słuchaczy, że nawet sam król dawał mu oklaski, a królowa podała mu do pocałowania rękę i uściśnęła jego dłoń, gdy wręczył królowi treść swego poematu przy najhuczniejszych ludu oklaskach i wołaniach: „Niech żyje grecki lud!“ Nazajutrz przybył tu z Brindisi następca tronu pruskiego książę Karol, a oczekują jeszcze królowej wirtemberskiej. — Margrabia Tascher de la Pagerie krewny eks-cesarza Napoleona bawiący tu jako pełnomocnik Francyi opuścił Ateny, a jego posadę objął tymczasowo margrabia Cajot sekretarz poselstwa zanim przybędzie poseł de Montpayroux.

## Ostatnie telegramy.

London, 18 kwietnia. Izba niższa. Dyskusya jeneralna nad projektem do prawa, zaprowadzającego tajne przy wyborach głosowanie. Poprawka p. Laathmans, skazująca wyborców okazujących karteczki wyborcze na karę więzienia, odrzuconą została, lubo popierana przez p. Gladstone, 274 głosami przeciw 246. Ztąd radość stronnictwa zachowawczego. P. Gladstone oświadcza, że bill przeprowadzi.

London, 18 kwietnia. Izba niższa. Na zapytanie, dotyczące się dzisiejszego doniesienia Daily Telegraph o rzekomych rozterkach pomiędzy rządem niemieckim a francuskim z powodu francuskich zbrojeń, oświadcza p. Gladstone, że rząd nie otrzymał żadnych doniesień, któreby w jakikolwiekby sposób zgadzały się z wiadomościami dziennikarskimi.

Praga, 19 kwietnia. Przy wczorajszych wyborach wiejskich do sejmku zostali wybrani wszyscy przez komitety niemiecki i czeski dla obwodów przeważnie niemieckich i czeskich postawieni kandydaci.

Rzym, 19 kwietnia. Senat przyjął projekta finansowe 72 głosami przeciw 8.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 19 kwietnia. Dziś zrana umarł po długich cierpieniach, świętymi opatrzoną sakramentami, **Wojciech z Radlic Hazza**, skończywszy lat 74. Wierny syn kościoła, gorący jego obrońca, nie usował się zarazem nigdy, gdy ojczyzna czy pracy czy rady jego potrzebowała. Często jego pamięci!

— Jutro t. j. w Sobotę odbędzie się w lokalu p. F. Sujackiego, o godz. 8 wieczorem półroczne **Walne Zgromadzenie** Członków Stowarzyszenia Drukarzy polskich.

— Jak się Posener Ztg. z dobrego dowiaduje źródła, ma **kolej poznańsko-bydgoska** być otwartą już dnia 1 maja r. b. Od dnia tego ma na niej kursować codziennie jeden pociąg osobowy i eden towarowy. Zresztą był przejazd dla kolei tej przez Tamę Garbarską tych dni przedmiotem konferencyi, w której brali udział naczelny prezes hr. Königsmark jako przewodniczący, tajn. nadradzca budow. Siegert jako komisarz ministra handlu i rzemiośl radzca rej. i budow. Dieckhoff jako reprezentant dyrekcyi kolei górno-szląckiej, radca rejencyjny i budow. Koch, jako reprezentant tutejszej rejencyi, dyrektor budowl fort. Daun jako reprezentant interesów fortecy, nadburnistrz Kohleis i radzca budow. Stenzel jako reprezentanci miasta. Ostateczna w tej sprawie decyzya zapadnie w ministerstwie.

— Z dniem wczorajszym przesył wszystkie sprawy urzędowe jakie dotąd załatwiała **provincjonalna dyrekcyja** Ziemstwa kredytowego, na jeneralną dyrekcyę, gdyż pierwsza z dniem wczorajszym zwinęta została, jak to zapowiedziało obwieszczenie publiczne, o którym czasu swego donosiliśmy.

— Wedle istniejących dotąd **ustaw stoją gimnazya, szkoły realne I rzędu i progimnazya**, mogące wystawiać świadectwa do jednorocznej służby wojskowej, pod nadzorem król. prowincjonalnych kolegiów szkolnych; szkoły zaś realne II rzędu, wyższe szkoły miejskie i inne progimnazya zależały od rejencyi obwodowych. Dla ujednostajnienia nadzoru nad wyższymi zakładami naukowymi podano w nowo nabytych prowincyach wszystkie w ogóle wyższe zakłady naukowe nadzorowi prowincjonalnych kolegiów szkolnych, a urządzenie to ma teraz być zaprowadzone i w starych prowincyach, skoro tylko właściwe ich stosunki na to zezwola. W tej mierze mają władze prowincjonalne zdać jeszcze opinię, czy i o ile urządzenie w pojedynczych prowincyach da się wykonać i czy jest pożądanem.

— Wedle ogłoszenia magistratu w Miejskiej Górze pożądanem tam jest **osiedlenie się lekarza**. Miasto liczy 1777, obwód półtoramilowy 6,000 mieszkańców, praktyka więc jego będzie rozległa i korzystna, ile że dozwolonem mu będzie utrzymywanie apteki domowej; na leczenie ubogich miejskich pobierać będzie 100 tal. rocznie, a prócz tego zapewniony jest stały roczny dochód 125 tal. Lekarz osiedlający się musi umieć po polsku.

— Po dziennikach niemieckich obiega **wiadomość**, że w W. Księstwie Poznańskim 39 duchownych inspektorów szkolnych nie umie po niemiecku, z czego łatwo wedle nich wytlumaczyć sobie można, czemu język niemiecki w elementarnych szkołach prowincyi jest tak zaniedbany. Równym ma być stosunek w seminarjach duchownych i nauczycielskich a me wiele innym w katolickich gimnazyach prowincyi!

— Minionj niedzieli wybuchł **ogień** w Strzyżewie kościelnym, podczas gdy ludzie byli na nabożeństwie. Ztąd poszło, że pięć gospodarstw z całym inwentarzem i całe mienie wielu ubogich chałupników stało się pastwą płomieni.

— Na posiedzeniu **reprezentantów** miasta w Bydgoszczy dnia 11 kwietnia przydujący odczytał uwiadomienie magistratu, dotyczące środków przedsięwziętych dla założenia uniwersytetu w témże mieście. Zgromadzenie zgodziło się na propozycje magistratu i wybrało komisją celem popierania sprawy. W skład komisji weszli pp. Fechner, Fröhner, Dr. Jakobi, Wentzel i Schassler.

— Z **Górnego Szląska** piszą do Breslauer Ztg.: Dla zapobieżenia brakowi elementarnych nauczycieli postanowiła rejencyja w Opolu urządzać cztery tymczasowe seminaria, z których dwa istnieć mają aż do ukończenia budowy dwóch nowych seminariów, t. j. mniej więcej 3 do 4 lat, drugie dwa zaś aż do zupełnego usunięcia braku nauczycieli a zatem około 10 lub 12 lat. Skutkiem tego zawezwano magistraty miast Opola, Raciborza, Głupczyca, Nisy, Żülz, Ziegenhals, Grotkowa, Niemodlina Szurgoszczy, aby oświadczyli, czy i pod jakimi warunkami pomieścić mogą u siebie wspomniane tymczasowe zakłady. Miasto Rozenberg ofiarowało plac pod seminarij wartości 1000 tal. i 4000 tal. gotówką na koszt budowy. Rejencyja zarazem zapytała się, jakie oferty powyższe miasta robić mogą celem wybudowania seminariów. gdyby kręrekolwiek z nich wybrała.

— W Kraju czytamy: „Wczoraj ukonstytuował się komitet krakowski dla zbierania składek na szkoły ludowe i rozpoczął czynność swą zamianowaniem delegatów. W tym tygodniu jeszcze ma być wydana odezwa do publiczności.”

Zdaje się tedy, że dylemat pytajnikowy, poruszony w Krakowie: czy przez oświatę do dobrobytu, czy przez dobrobyt do oświaty? został tam już załatwiony, z czego się bardzo cieszymy.

— Dyrektor warszawskiego instytutu muzycznego p. Apolinary Kątski i dyrektor opery teatrów warszawskich, p. Stanisław Montuszo, mianowani zostali przez cara kawalerami orderu św. Stanisława trzeciej klasy. (Gaz. Tor.)

Toruń, 17 kwietnia. Z polecenia Najprzewielebniejszego księdza biskupa chełmińskiego ks. Szmēja, proboszcz tutejszej parafii św. Jana, ma obowiązek i prawo czuwać nad nauką religii katolickiej w tych szkołach, do których uczęszczają dzieci należące do wszystkich trzech parafii tutejszych. Tutejsza deputacya szkolna jednakowoż, do której nie dopuszczono ani jednego katolika, zabrania księdzu Szmėje używać prawa swego, odnośnie wywiązywać się z obowiązku. Na zażalenie zanesione w przedmiocie tym przez ks. Szmėje do regencyi w Kwidzynie odpowiada też regencyja, że tutejsza deputacya szkolna całkiem ma słuszność, a celem uzasadnienia tego twierdzenia powołuje się regencyja na jakieś rozporządzenie aż z r. 1811. Ale rozporządzenie owo, jeżeli ono dotyczy nauki religii w szkołach katolickich, zniesione jest przeciw artykułem 15 konstytucyi pruskiej, który gwarantuje Kościołowi samodzielne zawiadowanie swych spraw. Czyżby więc regencyja Kwidzyńska sprawy czuwania nad nauką religii katolickiej nie miała uznawać za najwewnętrzniejszą nawet sprawę Kościoła katolickiego, do której nikomu, jak tylko organom tegoż Kościoła, mieszać się nie wolno? Nadto owo rozporządzenie z r. 1811 nie dotyczy bynajmniej czuwania nad nauką religii, lecz nadzoru szkolnego w ogóle; a z odpowiedzi udzielonej ks. Szmėje wynika, że regencyja Kwidzyńska dwie rzeczy te całkiem różne identyfikuje. Ks. Szmēja nie windkuje dla siebie nadzoru szkolnego, lecz chodzi mu o dozorowanie nauki religii, udzielanej przez osoby świeckie; bo jak wiadomo, od dawna już zakazano duchownym udzielać w szkołach naukę religii. — To też ks. Szmēja nie poprzestaje na odebraniej z regencyi odpowiedzi, a zobaczmy, czy to odniesie jeszcze jaki skutek. (Gaz. Tor.)

— Donoszą z okolic Konina, że na podstawie poszukiwań świdrowych odkryto tam węgiel brunatny; znaleziono go w głębokości 20 stóp w grubości pokładu 6 do 8 stóp na przestrzeni 2500 sążni. Prócz tego w okolicach Konina są znaczne pokłady wapienia krzemienego, a grubość pokładu na przestrzeni kilkunasu morgów dochodzi do 20 stóp. Kameń ten będzie teraz wydobywany na odkrywkę i wypalany w piecu nowego systemu. Nakoniec niedawno odkryto we wsi Sobocie powiatu Kolskiego źródło nafty. Właściciel gruntu tego włościanin odprzedał Żydowi prawo wydobywania nafty na podstawie wieczystej dzierżawy.

— P. Stanisław Maryewski miał otrzymać od rządu rosyjskiego pozwolenie na niwalacyę do budowy drogi żelaznej z Piotrkowa do Sandomierza.

— Z powodu niedostatku pomieszczeń w Cieszynie, utworzyła się spółka jako „filia“ założonego w Wiedniu







# OBWIESZCZENIE.

Z przypadających do emisji nowych akcji

## Banku Rólniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki i Sp.

udziela się niniejszemu, na mocy uchwały podpisanej Rady Nadzorczej posiadaczom starych akcji resp. kwitów tymczasowych Banku, pierwszeństwo, że na każde dwie stare sztuki jedną nową akcją wraz z bieżącym kuponem od 1. lipca r. b. po kursie 105 tal. nabyć mogą, a to pod następującymi warunkami:

1. Zameldowania do tegoż prawa nabycia powinny przy dołączeniu starych sztuk celem ich odstępowania aż do 1 czerwca r. b. nastąpić, a to u następujących domów bankowych:

Banku Rólniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki i Sp. w Poznaniu, tegoż Banku filii Wrocławskiej, albo domu bankowego S. Abel junr. w Berlinie.

2. Zameldowaniu powinna być dołączoną zupełna waluta nowo odebrać się mających akcji po 105 tal., a zatem za każdą nową akcją 210 tal., z potrąceniem 5% od dnia wpłaty aż do 1 lipca r. b.

3. Nowe akcje zostaną interesentom do 15 czerwca r. b. wydane, t. j. przez te same domy bankowe, u których zameldowania zostały złożone.

# Bank Rólniczo-Przemysłowy KWILECKI, POTOCKI I SP.

Rada Nadzorcza  
WOLNIEWICZ,  
Przewodniczący.

(146)

Guwerner, zdolny przysposobić uczniów do klas wyższych gimn., poszukuje miejsca. Adres w Admin. Gaz. Wielkopolskiej. (122)

Skrzydło w dobrym stanie (7 okt.) tanio do nabycia (132)  
Ul. Podgórna 5 I piętro.

Pisarz gospodarzy opatrzoney do- bremi świadectwami i obznajmiony z swym zawodem, znajdzie miejsce od 1 lipca w Pierzchnie pod Środą. Za- świadczenia należy przesyłać franco. (143)

Co tylko opuściło prasę:

W sprawie ludu naszego,

o Wicach i o Towarzystwie Oświaty ludowej

Kilka uwag napisał  
SPARTACUS.

Do nabycia u F. H. Richtera, ul. Wilhelmowska nr 10 i we wszystkich innych księgarniach; cena 7 1/2 sgr. z przesyłką pocztą 8 1/2. Należność można nadesłać markami pocztowymi w liście frankowanym. (147)

### Zdatny Maszynista

za odpowiedni wynagrodzeniem znajdzie stałe zatrudnienie w

Drukarni T. H. Daszkiewicza

w Poznaniu, Piekary nr. 7.

Piwo Kobyłepolskie (składowe),  
czarne (Bock),  
Królewskie,  
Zgorzelickie,  
Drezdeńskie (Waldschlöss-  
chen),  
Berlińskie akcyjne,  
Erlangskie,  
Kulmbachskie poleca

W. Sobecki,

(122) Szkołna ul. 11.

Pracownią moją przeniósłem pod  
Nr. 21. ulicy Kramarskiej,  
o czem zawiadamiając Szanowną Publiczność,  
polecam się Jój wysokim względem.

## Witalis Górski,

(144)

Tokarz i parasolnik.

### Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 18 kwietnia 1872.

#### Papiery niemieckie.

Dobrow. poż. państw.	4 1/2	100 1/4 pl.
Poż. państw. z r. 1859	5	100 1/4 pl.
Oblig. długu państwa	3 1/2	90 3/4 pl.
Prem. poż. pańs. z 1855	3 1/2	120 pl.
Oblig. miasta Berlina	5	102 1/4 pl.
dito	4 1/2	100 1/2 pl.
dito	3 1/2	83 pl.
Wrocławskie	4 1/2	— pl.
Listy zast. wsch. pr.	3 1/2	85 1/4 pl.
dito	4	93 3/4 pl.
dito	4 1/2	100 3/4 pl.
dito	5	100 pl.
Poznańskie (nowe)	4	91 1/4 pl.
Szląskie	3 1/2	85 3/8 pl.
dito lit. A.	4	— pl.
dito nowe	4	— pl.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	82 1/2 żąd.
dito	4	92 1/4 pl.
dito	4	99 1/2 pl.
dito II serya	4 1/2	100 pl.
dito	4	— pl.
Listy rent. poznańskie	4	93 1/4 pl.
dito pruskie	4	94 1/4 pl.
dito szląskie	4	96 3/8 pl.

#### Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	4 1/8	62 3/4 pl. i żąd.
dito papier.	4 1/8	57 3/8 - 3/4 - 1/2 P.
Austr. losy z r. 1854	4	87 1/2 żąd.
dito losy z r. 1858	—	114 żąd.
dito losy z r. 1860	5	90 3/4 pl.
dito losy z r. 1864	—	89 żąd.
Rosyjsk. polsk. obl. sk.	4	76 1/2 pl.
Plsk. crt. lit. A à 300 złp.	5	94 1/2 pl.
dto obl. czast. à 500 złp.	4	102 1/2 pl.
Polsk. listy zast. III em.	4	74 1/4 pl.
dito nowe	4	74 1/4 pl.
Polsk. listy likwid.	4	62 1/4 pl.
Ameryk. pożycz. 1882	6	96 1/2 pl.
Rumuńska pożyczka	8	— pl.
Rent. oblig. kol. żel.	7 1/2	54 pl.
Renta francuzka	5	86 3/8 pl.
Włoska renta	5	66 1/8 - 3/8 pl.
Pożycz. tureck. z r. 1865	5	50 3/4 pl.

#### Akcyje zakładowe kolei żelaznych.

Berlińsko-szczecińska	4	186 pl.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	53 1/4 pl.
Kolej po pr. brz. Odry	5	114 pl.
Marchijsko-poznańska	4	58 pl.
Dolnośląz.-march.	4	95 1/2 żąd.
Górnośl. kol. lit. A. C.	3 1/2	208 pl.
dito lit. B.	3 1/2	185 pl.
Wsch.-pruska kol. poł.	4	48 3/4 pl.

Starogardzko-poznańs.	4 1/2	99 1/2 pl.
Galicyska Ludwika	5	114 1/4 - 2 1/2 pl.
Austr.-franc. kolej pań.	3	221 pl.
Austr. półn. zachodn.	5	124 3/4 - 5 1/4 pl.
dito kolej Rudolfa	5	79 pl.
dito kolej połudn.	5	116 3/4 - 8 pl.
Warszawsk.-wiedeńsk.	5	86 1/4 pl.
Elżbiety kolej zachod.	5	111 - 1/4 pl.

#### Krajowe oblig. z praw. pierwsz.

Berlińsko-zgorzelicka	5	103 pl. i żąd.
Marchijsko-poznańsk.	5	101 3/4 pl.
Górnoślązka lit. A.	4	— pl.
dito lit. B.	3 1/2	— pl.
dito lit. C.	4	— pl.
dito lit. D.	4	— pl.
dito lit. E.	3 1/2	84 1/2 żąd.
dito lit. F.	4 1/2	99 3/8 pl.
dito lit. G.	4 1/2	99 3/8 pl.
dito lit. H.	4 1/2	99 3/8 pl.
Górnośl. koźło-bogum.	4	— pl.
dito III emisya	4 1/2	— pl.
dito IV emisya	4 1/2	— pl.
dito IV emisya	5	102 3/4 pl.
Górnośl. starog.-pozn.	4	— żąd.
dito II emisya	4 1/2	— pl.
dito III emisya	4 1/2	— pl.
Wsch.-prusk. kol. poł.	5	101 1/2 pl.
dito litera B.	5	101 1/2 pl.
Kol. po praw. brz. Odr.	5	102 1/2 żąd.

#### Zagraniczne oblig. z pr. pierwsz.

Gal. kolej Karola Ludw.	5	92 3/4 pl. i żąd.
dito II emisya	5	90 1/2 pl. i ż.
dito III emisya	5	88 pl.
Lwowsko-czerniejow.	5	71 pl.
dito II emisya	5	80 pl.
dito III emisya	5 1/2	73 1/2 pl.
Austr.-franc. kolej	3 1/2	295 1/4 pl.
Warszawsk.-wied. II em.	5 1/2	95 pl.
dito male	5	— pl.
dito III emisya	5	94 1/8 pl.
dito male	5	— pl.

#### Akcyje bankowe i banków kredy- towych.

Pow. bank depozyt.	5	101 pl.
Berlińsk. stow. handl.	4	151 pl.
Berlińsk. bank lomb.	5	94 żąd.
Berlińsk. bank mekl.	5	119 pl.
Wrocław. bank dysk.	4	143 pl. i żąd.
dito wekslowy	4	126 pl.
Gdańsk. stow. bank.	4	103 3/8 pl.
Gdański bank pryw.	4	116 pl.
Darmstadtzki bank	4	183 pl.
dto zwany Zettelbank	4	117 3/4 pl.
Desawski bank kred.	—	12 1/2 pl.
Niemiecki bank narod.	5	102 1/4 pl.
dto Unii	4	122 pl.

Gotajski bank kred.	4	114 1/4 pl.
Królew. bank pryw.	4	— żąd.
Kwileckiego i Sp. bank	5	— pl.
Meiningki bank kred.	4	172 1/4 pl.
Austryack. zakł. kred.	5	197-6-7 3/4 pl.
Austr.-niemiecki bank	5	120 1/4 pl.
Wschodnio-niem. bank	4	110 żąd.
Pomors. bank. ryc.	4	112 1/2 pl.
Poznań. bank prow.	4	114 pl.
Szląskie stow. bank.	4	158 1/2 pl.
Szczeciń. bank stowarz.	4	100 1/8 pl.

#### Moneta w złocie, srebrze i pa- pierach.

Fryderyksdory	113 3/8 pl.
Korony złote	9. 6 pl.
Suwereny	6. 22 1/4 pl.
Luidory	110 1/4 pl.
Napoleonsdory	5. 10 1/8 pl. ż.
Imperyały	5. 15 1/2 pl.
Dolary	1. 12 pl.
Złoto w sztab. fut celny	460 1/2 pl.
Srebra funt celny	29. 20 pl.
Zagranicz. banknoty	99 3/4 pl.
Austryack. banknoty	90 1/4 pl.
Rosyjskie banknoty	81 1/8 pl.
Francuzkie banknoty	80 pl.

Dyskonto banku berl.	4	—
dito lombard...	5	—